

Kraków, 04.02.2025

Dr hab. Izabela Soljan, prof. UJ
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Wydział Geografii i Geologii
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Bik pt. *Rozwój bazy noclegowej Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce – analiza czasowo-strukturalna*

Uwagi wstępne

Przedłożona do recenzji praca pani mgr Joanny Bik pt. *Rozwój bazy noclegowej Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce – analiza czasowo-strukturalna* przygotowana została w Instytucie Geografii Miast, Turystyki i Geoinformacji na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Matczaka. Tematyka rozprawy dotyczy bazy noclegowej Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i wpisuje się w pole zainteresowań geografii religii i geografii turystyki. W związku z rozwojem turystyki religijnej i zachodzącymi w niej przemianami – m.in. w zagospodarowaniu stref sakralnych i przysanktuaryjnych – jest to temat aktualny i interesujący, pozwalający uzupełnić dotychczasowy lukę badawczą w dotychczasowym stanie wiedzy. Dlatego podjęty w pracy problem badawczy uważam za ważny i zasadny. Szkoda tylko, że już w tytule rozprawy nie określono ścisłej cezurę czasowej.

Rozprawa liczy 282 strony wraz z bibliografią, stosownymi spisami i załącznikami. W tekście zamieszczono 87 rycin, w zdecydowanej większości autorskich, 25 tabel i 16 fotografii. Bibliografia składa się z 248 pozycji, w tym 79 anglojęzycznych. W załącznikach Autorka szczegółowo przedstawiła etapy badań własnych (Załącznik 1) oraz formularz karty inwentaryzacyjnej obiektów noclegowych, będący podstawą badań terenowych (Załącznik 2).

Ocena merytoryczna pracy

Recenzowana praca składa się siedmiu rozdziałów, z czego pierwszy stanowi wstęp, a ostatni podsumowanie. Struktura pracy jest prawidłowa, rozdziały i podrozdziały zostały logicznie wydzielone i tworzą spójną całość, chociaż w części wstępnej brakuje podrozdziału

poświęconego metodologii, która została przedstawiona w podrozdziale „Cele i zakres pracy”. Moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłby oddzielny podrozdział, zawierający również elementy postępowania badawczego, opisane dopiero w załączniku, na stronie 264, gdyż struktura obecnego podrozdziału, o którym wyżej, wprowadza pewien chaos i utrudnia lekturę tekstu. Autorka bardzo dobrze umotywowowała wybór tematyki pracy, dla realizacji której postawiła – nie budzące zastrzeżeń – cel główny i trzy cele szczegółowe. Właściwie zostały też wyjaśnione kluczowe dla pracy pojęcia oraz przyjęte ujęcia definicyjne i założenia. Zabrakło mi jedynie interpretacji w kontekście badanego tematu często przywoływanego w rozprawie terminu „gościnność”. Zastrzeżenia budzi zamienne stosowanie pojęć: „typologia” i „klasyfikacja”, których zakresy znaczeniowe są różne, a co powtarza się w dalszych rozdziałach (np. s. 57). Poza tym przy prezentacji najważniejszych wątków badawczych rozprawy Autorka wpisała na pierwszym miejscu metody, a nie problemy badawcze. W kolejnych podrozdziałach Doktorantka scharakteryzowała materiały pierwotne i wtórne, co pozwoliło poznać dużą skalę badań i docenić wysiłek włożony w zebranie materiału badawczego (łącznie 471 obiektów, a w późniejszych analizach liczba obiektów zmieniała się w zależności od uzyskanych danych, co jednak zostało zasygnalizowane i wyjaśnione). W przeglądzie literatury Doktorantka postawiła sobie zbyt ambitne zadanie, próbując przedstawić dorobek publikacyjny nie tylko w zakresie tematyki pracy, ale znacznie szerszego zagadnienia, jakim jest turystyka religijna. W mojej opinii ze względu na skalę przedsięwzięcia było to niemal niemożliwe, a ze względu na charakter pracy niepotrzebne. W zupełności wystarczający na potrzeby tej dysertacji jest podrozdział 1.4.3. („Problem badawczy w literaturze”) skoncentrowany na opracowaniach bezpośrednio z nią związanych. Przyjęta przez Doktorantkę metoda omawiania literatury, polegająca na analizie zawartości wybranych czasopism, pomija ważne z punktu widzenia pracy opracowania książkowe, np. *Jerozolima–Rzym–Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza* H. Manikowskiej czy *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy* autorstwa D. Ptaszyckiej-Jackowskiej i A. Jackowskiego.

Rozdział drugi ma charakter wprowadzający we właściwą tematykę pracy, pokazuje kościelne obiekty noclegowe w perspektywie historycznej, od czasów starożytności po współczesność. Pomimo, że dokonano tu pewnych wyborów i omówiono tylko niektóre aspekty zagadnienia poznawczo jest on ciekawy – zastanawiam się tylko czy właściwe jest traktowanie pustelni w pierwszych wiekach chrześcijaństwa (w okresie rozwoju ruchu monastycznego) w kategorii obiektów noclegowych, czy nie należałoby zaznaczyć, że był

przede wszystkim sposób życia. Rozumiem jednak intencję Autorki, by w historii kościelnych miejsc noclegowych uwzględnić również te miejsca odosobnienia. Doktorantka w pracy często pisze o kościelnych obiektach noclegowych w kategoriach obiektów „gościńnych”, świadczących usługi niemal bezpłatnie. Np. na s. 39, mamy następującą informację o obecnie otwieranych domach pielgrzyma: „Tym razem związane jest to jednak z reguły z ponoszeniem przez pielgrzymów pewnych symbolicznych opłat”. Najczęściej jednak są to placówki komercyjne, pobierające regularne opłaty, które nie zawsze można nazwać symbolicznymi, chociaż generalnie kościelna baza noclegowa jest tańsza aniżeli obiekty należące do innych gestorów.

Na użytek pracy – po przeanalizowaniu istniejących kategoryzacji obiektów noclegowych – Doktorantka w trzecim rozdziale przedstawiła własną propozycję typologii kościelnej bazy noclegowej, uwzględniającą nazwę obiektu (w mojej opinii raczej jego funkcję), jego właściciela i pojemność, przy czym dla każdej z tych kategorii została przeprowadzona odrębna typologia. Brak jednak podsumowania, w postaci syntetycznej charakterystyki wydzielonych typów. W tym rozdziale wiele miejsca Autorka poświęciła wyznaczeniu grup województw czy diecezji o podobnej strukturze własnościowej kościelnej bazy noclegowej, co przyniosło interesujące wyniki, ale nie pokazało rozkładu przestrzennego konkretnego typu obiektów, co byłoby bardziej zasadne ze względu na istotę podjętego postępowania badawczego. Ponadto wśród właścicieli diecezjalnych obiektów noclegowych mamy wskazane sanktuaria, które są pewnym szczególnym rodzajem obiektów religijnych wydzielanych ze względu na rozwinięty w nich kult, ale podmiotem własnościowym sanktuaria nie są - może nim być parafia, zakon lub diecezja. Nie można zatem w przypadku rys. 10 traktować sanktuariów jako oddzielnej kategorii własnościowej, w ogóle nie powinny być one tutaj uwzględnione. Nie rozumiem również wydzielenia wśród „pozostałych” (obiektów noclegowych) kategorii: „obiekty noclegowe”. Nawet jeśli w zaprezentowanych typologiach Mimo, że Doktorantka nie ustrzegła się pewnych błędów metodycznych i merytorycznych, to oceniam ten rozdział pozytywnie, przede wszystkim ze względu na wypracowany wzorzec typologii kościelnej bazy noclegowej, który może być rozwijany i modyfikowany w przyszłości oraz ogrom – wręcz pionierskiej – pracy włożony w jego przygotowanie.

Kolejny, czwarty rozdział, przedstawia rozwój bazy noclegowej Kościoła Katolickiego w Polsce od 1903 do 2020 roku. Jego powstanie było możliwe tylko dzięki badaniom własnym Autorki. Jest to wartościowa część pracy, gdyż charakteryzuje omawiane zjawisko zarówno w skali czasowej, jak i przestrzennej, a całość zilustrowana jest bogatym materiałem

graficznym. Mam jednak wątpliwości czy zaprezentowany materiał faktycznie pokazuje problem w świetle teorii dyfuzji innowacji. Moim zdaniem Doktorantka nie wykazała dostatecznie takiego charakteru rozprzestrzeniania się badanych obiektów. Ponadto w części analitycznej liczne są nieścisłości merytoryczne i niedopowiedzenia, np. w okresie międzywojennym Doktorantka pisze o nowych obiektach w Sudetach, nie zaznaczając, że należały one wówczas do Niemiec. Pozostałe uwagi wykazano w uwagach szczegółowych.

Rozdział piąty dotyczy bieżącego stanu kościelnej bazy noclegowej w Polsce. Jest on bardzo obszerny, składa się z siedmiu podrozdziałów, uwzględniających m.in. wielkość bazy noclegowej, jej rozmieszczenie, dostępność, ofertę i uregulowania prawne, przy czym niektóre treści były już zawarte we wcześniejszych częściach pracy. Cenne z punktu widzenia problematyki pracy jest wydzielenie klas województw o podobnej wielkości bazy noclegowej. Szkoda tylko, że Autorka nie zestawiła wyraźnie cech każdej z nich (np. w zbiorczej tabeli) i nie zinterpretowała rys. 51, pokazującego klasę każdego z województw. Jako geografa religii zainteresowały mnie zwłaszcza dwa ostatnie podrozdziały na temat wyposażenia i oferty kościelnej bazy noclegowej. Nie zetknęłam się wcześniej z uwzględnieniem tego aspektu w badaniach obiektów religijnych na tak dużą skalę. Uzyskane wyniki potwierdziły coraz większe zacieranie się różnic między tradycyjnym pielgrzymem a turystą, pokazały też, że polski Kościół wpisuje się w nowy wzorzec turystyki religijnej, zorientowanej na różne doświadczenia. Natomiast moim zdaniem zbędne są niektóre z analiz i podejmowanych w tym rozdziale wątków tematycznych, np. analiza liczby obiektów na 10 tys. mieszkańców, czy na 100 km², albo analiza potencjalnych gości.

W ostatnim rozdziale Doktorantka podjęła próbę identyfikacji czynników mających wpływ na rozwój bazy noclegowej Kościoła, przy czym podzieliła je na wewnętrzne i zewnętrzne. Merytorycznie rozdział jest poprawny, natomiast główne jego wady to liczne powtórzenia (np. kolejna analiza bazy noclegowej Kościoła, tym razem w ujęciu diecezjalnym) oraz niepotrzebne analizy natury ogólnej (np. dotyczące lokalizacji). W zamian Autorka mogła rozpatrzyć szeroko pojęte zmiany społeczno-kulturowe, mające duży wpływ również na omawianą bazę. Całość opracowania kończy podsumowanie, w którym Doktorantka ustosunkowała się do celów pracy i syntetycznie przedstawiła główne wyniki badań.

Praca napisana jest poprawnym językiem, chociaż zdarzają się potknięcia stylistyczne i interpunkcyjne. W kolejnych rozdziałach można też spotkać treści, które pojawiły już wcześniej, ponadto niektóre wątki tematyczne niezwiązane bezpośrednio z tematyką pracy są zbyt rozbudowane. Przykładowo dwie strony pracy Autorka poświęciła samym rekolekcjom,

a zasadniczy wątek dotyczy przecież domów rekolekcyjnych. Niepotrzebne z punktu widzenia tematyki pracy są też inne wątki narracyjne np. poświęcone restrykcjom wobec klasztorów w zaborze austriackim, czy szczegółowe omówienie teorii.

Wartości pracy

1. Na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie nowatorski temat badawczy rozprawy. Jest to pierwsze kompleksowe opracowanie bazy noclegowej Kościoła Katolickiego w Polsce. Według mojej wiedzy nie ma też tego typu opracowań dla innych związków wyznaniowych, ani w Polsce, ani za granicą. Autorka podjęła bardzo ambitne zadanie pokazania rozwoju kościelnej bazy noclegowej w okresie niemal 120 lat na terenie całego kraju w obecnych granicach i dobrze wywiązała się z wyznaczonego celu.
2. Bardzo wartościowy jest zebrany przez Autorkę materiał badawczy. Badania bezpośrednie trwały kilka lat i obejmowały kilkaset ośrodków. Ich podmiotem były obiekty należące do Kościoła, który nie zawsze chętnie udziela informacji. Tym bardziej należy docenić osobiste zaangażowanie i determinację Doktorantki w zebranie tak dużego i reprezentatywnego zbioru danych. Wobec braku wielu danych w oficjalnych wykazach ich pozyskanie było znacznie utrudnione.
3. Problematyka rozprawy została pokazana wieloaspektowo i w różnych przekrojach czasowych. Doktorantka wykorzystwała przy tym liczne wskaźniki obrazujące omawiane zagadnienie. Podjęła także próbę wskazania przyczyn obserwowanych zjawisk.
4. Wartością dodaną jest wymiar aplikacyjny rozprawy, która może być wykorzystana zarówno przez podmioty kościelne, jak i świeckie w strategiach rozwoju i w polityce promocyjnej.
5. Pragnę również podkreślić krytyczne podejście Autorki do badań własnych, przejawiające się m.in. sprawdzeniem stopnia reprezentatywności badanej próby obiektów, a także świadomością istniejących braków i ograniczeń.

Uwagi krytyczne

1. W pracy wiele pojęć wyjaśnianych jest zbyt szczegółowo (np. dyfuzja, łącznie z def. przyjętą w fizyce) lub też wyjaśniane są pojęcia powszechnie znane, których definicja nie odbiega od słownikowej (np. przynależność).

2. Przyjęty w wielu miejscach sposób narracji, zaczynający się od podania autorów danej publikacji, powoduje, że czytelnik ma wrażenie, że analizowane zagadnienie zostało wprowadzone do literatury przedmiotu przez tych autorów, podczas gdy w rzeczywistości jest to kolejna interpretacja lub też powtórzenie ogólnie przyjętej już tezy. Lepiej byłoby po prostu zacytować autorów opracowań, z których Doktorantka korzystała.
3. Zasięg przestrzenny rozprawy odnosi się do Polski w granicach ustanowionych po 1945 roku, z uwzględnieniem obecnych jednostek administracyjnych (województwa i powiaty) oraz kościelnych (diecezje). Natomiast rozwój bazy noclegowej Kościoła dotyczy zasadniczo okresu 1903–2020 kiedy granice Polski ulegały znaczącym zmianom. Niestety aspekt ten nie został należycie uwypuklony w analizach historycznych.
4. Niektóre z koncepcji teoretycznych zostały zastosowane w pracy na wyrost, co doprowadziło do nadinterpretacji, np. teoria dyfuzji czy teoria Christallera w odniesieniu do lokalizacji obiektów noclegowych przy sanktuariach.
5. Część rycin jest mało czytelna i trudna do interpretacji. Spowodowane jest to m.in. wielkością czcionki (np. rys.), brakiem legendy lub samym sposobem opracowania (rys. 46). Nie zawsze dobrze dobrany jest typ wykresu w stosunku do prezentowanych danych. Na wykresach kołowych mamy liczby, nie procenty, również na kartogramach są wartości bezwzględne. Wiele zastrzeżeń mam do rozpiętości przyjętych przedziałów klasowych, gdzie trudno wskazać jakieś przyjęte reguły. Wydaje mi się też, że przypadku niektórych klasyfikacji zagadnień wprowadzono zbyt wiele klas, np. omawiając przynależność własnościową obiektów noclegowych według województw mamy aż siedem grup (na 16 województw, tab. 5), co znacznie utrudnia ocenę zjawiska w skali ogólnej.

Uwagi szczegółowe

1. We wprowadzeniu Autorka podaje, że w pracy „skupia się na zaprezentowaniu turystyki religijnej w chrześcijaństwie” (s. 5), co jest zbyt dużym uogólnieniem w stosunku do tematyki rozprawy. Poza tym jako źródło informacji o początkach tej formy turystyki wskazuje Biblię i w tym kontekście wymienia podróże Abrahama i pielgrzymki Eliasza. Jednak Biblia nie jest źródłem historycznym, jest to literacki przekaz religijny, którego nie można traktować w kategorii faktów historycznych. Trudno też uznać wędrówkę

Abrahama za przykład jakiegokolwiek turystyki, ponieważ opuszcza on swe strony rodzinne na stałe.

2. Kult maryjny zaczął się szerzyć w Kościele co najmniej od początku V w., po ogłoszeniu dogmatu o Maryi jako Matce Boga (sobór efeski w 431 roku), a nie XIII jak podaje Autorka (s. 5).
3. ŚDM w Polsce odbyły się również w Częstochowie w 1991 r., Autorka wspomina jedynie o tych w Krakowie w 2016 r. (s. 7).
4. Nie mówimy o populacji obiektów, tylko o ich liczbie (s. 14).
5. Autorka pisze, że wraz z końcem średniowiecza skończyło się na kilka wieków piesze pielgrzymowanie. Odrodzenie nastąpiło dopiero na przełomie XX i XXI wieku i wówczas wzrosło zapotrzebowanie na domy pielgrzyma. Moim zdaniem chodzi tutaj przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) o odrodzenie średniowiecznych szlaków do Santiago de Compostela, gdyż z pewnością między końcem średniowiecza a przełomem XX i XXI wieku pielgrzymowano pieszo do wielu ośrodków, np. na Jasną Górę (s. 39).
6. Dyskusyjne pozostaje czy św. Wojciecha można nazwać pierwszym polskim męczennikiem (s. 45). Wojciech z pochodzenia był Czechem, w tradycji Kościoła za pierwszych polskich męczenników uznaje się Pięciu Braci Męczenników – Benedykt, Jan, Izaak, Mateusz i Krystyn, którzy zostali zamordowani w 1003 r.
7. W historii „Księżówki” (s. 55) nie zgadza się następstwo czasowe podawanych faktów. Najpierw mamy informację, że od 1920 r. przyjeżdżali tu kapłani na wypoczynek, potem, że było to w czasach zaborów, a rozbudowa ośrodka została wstrzymana z powodu wybuchu I wojny światowej.
8. W analizie barier dyfuzji Autorka zwraca uwagę na bariery polityczne, jednak uwzględnia głównie zabory. Zupełnie pomija zmiany po II wojnie światowej.
9. W Kościele Rzymskokatolickim definicja sanktuarium jest ustalona i zapisana w *Kodeksie prawa kanonicznego* i na nią powinna się Pani powołać w pierwszym rzędzie - taka też definicja cytowana jest w moich pracach (s. 180).
10. W Częstochowie faktycznie jest kilka sanktuariów, ale należałoby sprawdzić, które z nich realnie generują ruch pielgrzymkowy i w jakiej skali (s. 185). Na rys. 71 zaznaczone są tylko dwa sanktuaria.
11. Rys. 83: brakuje granicy Karpat. Tym samym w Karpatach są np. Katowice, Mielec, Rybnik itd.

Konkluzja

Pomimo uwag krytycznych uważam, że praca Pani mgr Joanny Bik pt. *Rozwój bazy noclegowej Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce – analiza czasowo-strukturalna* jest dziełem oryginalnym i nowatorskim. Wnosi istotny wkład w dorobek naukowy w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu, ogólną wiedzą teoretyczną i umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Na podstawie przeprowadzonej oceny stwierdzam, że przedłożona do recenzji praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim zawarte w *Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2020 r., poz. 85 z późniejszymi zmianami) i w związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Joanny Bik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Hubert Sojka